

Sygn. akt V KK 371/12

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2013 r.,
sprawy Ł. Ł.
skazanego z art. 148 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 marca 2012 r., sygn. akt II AKa [...] zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 24 listopada 2011 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego Ł. Ł. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k., co przemawiało za rozpoznaniem i rozstrzygnięciem jej na posiedzeniu bez udziału stron. Przypomnieć trzeba w tym miejscu konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją sądową, powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze. Na tym etapie procesu, nie można zatem kwestionować ustaleń faktycznych ani oceny

wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, albowiem ta materia jest istotą orzekania pierwszoinstancyjnego; natomiast – z woli ustawodawcy – kasacja stron procesowych ma być skierowana przeciwko wyrokowi sądu odwoławczego. Stąd też brak zachowania ustawowych wymagań dotyczących przedmiotu zaskarżenia i wyrażnie zakreślonych granic zarzutów kasacyjnych musi prowadzić do nieskuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych, których nie dostrzegł lub nie uwzględnił sąd odwoławczy.

W tej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Autor kasacji, na wstępie nadzwyczajnego środka zaskarżenia podniósł zarzut obrazy art. 77 § 2 kk, którego naruszenia dopatrył się w zastosowaniu przewidzianych w nim ograniczeń możliwości skorzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. Jednak, w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego do rażącego naruszenia przepisu prawa materialnego dochodzi wtedy, gdy sąd był zobligowany do zastosowania przepisu, który pominął lub zastosował przepis, którego w ogóle albo w określonej postaci – nie powinien stosować. Tam natomiast, gdzie ustawodawca pozostawił sądowi swobodę, co do zastosowania lub niezastosowania konkretnej normy materialnoprawnej, wynikającą z oceny opartej na przesłankach i okolicznościach ustalonych w toku procesu – trudno mówić o rażącym naruszeniu prawa. Skoro zatem Sąd Apelacyjny w [...], działając w ramach uprawnienia przyznanego mu przez ustawodawcę uznał, że istnieją podstawy do ograniczenia możliwości ubiegania się skazanego Ł. Ł. o warunkowe przedterminowe zwolnienie, to taka decyzja nie stanowiła obrazy prawa materialnego.

W niniejszej sprawie, autor kasacji formalnie rzecz biorąc postawił także zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., ale już w samej jego

treści wyraźnie wskazał, że chodzi mu wyłącznie o zakwestionowanie oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji i zaakceptowanej przez sąd odwoławczy. W szczególności miało to dotyczyć zeznań świadków należących do rodziny oskarżonego oraz samej oskarżycielki posiłkowej i – zdaniem skarżącego – było efektem naruszenia zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Taka konstrukcja kasacji nie pozostawia wątpliwości co do tego, że w istocie skarżącemu chodziło o doprowadzenie do ponownej kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie, a powołanie się na normy procesowe miało na celu wyłącznie stworzenie pozoru zachowania wymagań obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym. Zabieg taki nie mógł okazać się skuteczny albowiem zarzuty autora kasacji skierowane zostały wprost do rozstrzygnięcia sądu I instancji, kwestionując zwłaszcza oparcie stanu faktycznego sprawy wyłącznie na okolicznościach i dowodach obciążających oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności łagodzących dotyczących okoliczności popełnienia przestępstwa, stopnia zawinienia oskarżonego oraz jego sytuacji osobistej i życiowej przed popełnieniem przestępstwa.

Wskazane okoliczności były już jednak przedmiotem analizy ze strony Sądu II instancji i obecnie nie wykazano, aby stanowisko wyrażone w tym względzie zawierało luki bądź wady rozumowania. Podobnie, zdyskwalifikować należało wywody odnoszące się do dyrektyw wymiaru kary wymienionych w art. 53 § 1 i 2 kk. W powiązaniu z zarzutem rażącej niewspółmierności kary wykraczają one poza ustawowe granice nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., cała ta sfera nie podlega kontroli kasacyjnej. Stąd też rozważania autora kasacji na temat sytuacji osobistej skazanego musiały pozostać poza ramami oceny dokonywanej na tym etapie postępowania.

Skarżący natomiast nawet nie wymienił przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., jako naruszonych przez sąd odwoławczy. Nie wskazał zatem nawet potencjalnej możliwości wystąpienia takich wad kontroli instancyjnej, które mogłyby przemawiać za jej ponowieniem.

Podkreślić bowiem należy, że w dotychczasowym postępowaniu dowody materialne, opinie biegłych i relacje osób mających wiedzę na temat okoliczności przestępstwa, zostały poddane już analizie przez Sąd I instancji, a wnioski z niej wyprowadzone skontrolował i zaakceptował sąd odwoławczy. Skarga kasacyjna nie wykazała jakichkolwiek braków w przedstawionej dotychczas argumentacji, ani nie zawierała uzasadnienia wniosków o jej uzupełnienie, co przemawiało za oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 kpk.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.